

## Uwagi wstępne do nowego Polskiego Programu Badań Polarnych

Jan Marcin Węśławski, Sopot 15 czerwca 2015

Komitet Badań Polarnych i Konsorcjum Polarne jako reprezentanci środowiska polskich naukowców pracujących w obszarach polarnych zgodnie uznały, że istnieje potrzeba stworzenia jednolitego Narodowego Programu Badań Polarnych na następną dekadę.

Uważam, że najpierw powinniśmy dojść do porozumienia w sprawie zasadniczych założeń takiego programu i poddaję pod dyskusję swój pogląd na ten temat.

1. **Przyczyny utrzymywania polskich badań polarnych** i kosztownej infrastruktury są dziś kompletnie inne, od tych, które były powodem ustanowienia polskich stacji w Arktyce i Antarktyce. W latach 50-tych były to przyczyny polityczne (zamówienie ZSRR) w latach 70-tych przyczyny gospodarcze (ekspansja Polski na nowe łowiska i perspektywy surowcowe). Dziś zostały tylko przyczyny naukowe – udział Polski w cywilizacyjnym wysiłku poznania zmieniającego się świata, a przez to budowa marki naszego kraju.
2. **Komu powierzać pieniądze na badania polarne** – polscy naukowcy pracują za społeczne pieniądze, wobec tego ich działania muszą być popierane i zrozumiałe dla społeczeństwa. Ponieważ nie mamy roszczeń terytorialnych w regionach polarnych, wyniki naszych badań nie tworzą bezpośrednio polskiego dobrobytu, ani nie są odbierane na poziomie praktycznym. Pracując w Polsce w nauce wystarczy dobrze wykonywać swoją pracę, a jej wyniki w końcu trafią do użytkownika i nie pójdą na marne (np. badanie chorób ziemniaka i plonowania buraka cukrowego). Pracując naukowo na międzynarodowym terytorium zamorskim naszym odbiorcą jest jedynie międzynarodowa społeczność naukowa i jeżeli nie trafimy do niej i nie uzyskamy widoczności i akceptacji nasza praca zostanie zmarnowana. To oznacza, że solidny i dobry pracownik naukowy na zamorskiej wyprawie może zmarnować zainwestowane w niego pieniądze. Wydawanie społecznych pieniędzy na badania polarne ma sens tylko wówczas, jeżeli wykazemy, że w istocie budujemy dobre imię naszego kraju, tak samo jak artyści czy sportowcy. Nie warto wysyłać na zawody na koniec świata kiepskiej drużyny czy chwalić się przeciętnym muzykiem. W obszarach polarnych badacz bezwzględnie staje do konkurencji międzynarodowej i nie ważne, że jest najpiękniejszy na swojej ulicy – musi być co najmniej tak dobry jak jego konkurenci z Europy i reszty świata.
3. **Na jakie badania wydawać polskie pieniądze** – w nauce nie ma lepszych i gorszych dziedzin, jest miejsce dla nauk społecznych i przyrodniczych, zarówno proste metodycznie obserwacje jak i skomplikowane eksperymenty mogą być złe lub dobre. Nie ma sensu robić programu polarnego jako „shopping list” – czyli spisu z natury wszystkiego co kto robi. Nie zakazując ani nie nakazując niczego, powinniśmy wybrać jedno lub dwa główne, jednoczące wiele specjalności zagadnienia, tak by każdy „bardzo dobry” naukowiec znalazł dla siebie miejsce. Przykładem takiej polityki jest strategia norweska – gdzie uznano, że produktem eksportowym norweskiej polarystyki będzie lód morski – i w tej dziedzinie chcą być światowym liderem. Długie serie pomiarowe (np. aktywność lodowca Hansa, letni poligon Oceanii) warto kontynuować, mimo, że dziś nie warto byłoby ich rozpoczynać – nabrały jednak wyjątkowej, międzynarodowej wartości przez upływ czasu.

4. **Atuty polskiego środowiska naukowego** – to możliwość badań na obu obszarach polarnych, gotowa infrastruktura, duże zespoły badawcze, niskie koszty pracy, bardzo szeroki zakres specjalności.
  
5. **Przykłady zagadnień jednoczących dla polskich badań polarnych** – poniższe przykłady to tylko sugestie i inspiracja dla dalszych poszukiwań, żeby było od czego zacząć dyskusję. Dla badań przyrodniczych (nauki o ziemi i biologiczne) proponuję oba obszary fiordowe (Admiralicja i Hornsund) bo tam mamy logistykę i dane archiwalne. Badania z zakresu nauk społecznych nie mają takich ograniczeń.
  - A) - *Model obiegu węgla w fjordach Arktyki i Antarktyki* – wielodyscyplinarna praca oparta na modelu hydrodynamicznym, z atmosferą, kriosferą i geochemią oraz biologią. Taki model, zrobiony kompleksowo i możliwie szczegółowo będzie służył jako punkt odniesienia dla wielu badaczy i będzie służył do testowania scenariuszy zmiany klimatu w obszarach fiordowych na całym świecie. Model powinien być publicznie dostępny i rozpowszechniany jako wkład Polski w międzynarodowe badania polarne. Wykonanie niezbędnych pomiarów i budowa modelu to praca na co najmniej 5-10 lat, która przy okazji przyniesie wiele publikacji cząstkowych.
  - B) *Ewolucja ekosystemu fjordów i jego funkcji* – na podstawie szerokiej bazy danych i pomiarów środowiskowych, badań paleoceanograficznych i biologiczno-chemicznych przedstawienie związków pomiędzy funkcjami ekosystemu i jego różnorodnością. Szczególny nacisk warto położyć na procesy bio-geo-chemiczne, pętlę mikrobiologiczną i pełną inwentaryzację taksonomiczną obu obszarów (nie ma tak zbadanego obszaru morskiego na świecie).